Open Bar

Quebonafide

Boga nie ma, prosta sprawa
Bo gdyby był, nie stworzyłby Tuska i Kac Wawa
To nie przeszkadza, walę lufę na wejściu
Po absyncie wpadam w interakcję z Absolutem; Medium
Wracamy po nocy jak wampiry
Nirvana, Smells like cheap spiryt
Robię Tequilę jak Justin Long
Chuj czy to plastik czy ciemne szkło
Najpierw wali rum, później Streep/strip jak w Marvin Room
Robię sztosy, zbijam kokosy; Malibu
Przecieram oczy i spełniam życzenia na chwili
Dżin/gin się zmieszał, mam życie słodkie jak martini
Moje życie to casting do
"Zostawić Las Vegas", pastisz, boy
Quebahombre, wpadam jako gwóźdź programu
[Uwaga spoiler,] padam jako gwóźdź programu
Mamy do flaszki ręce, do walki serce
Jakaś dziwka szepcze after party - ty wybierasz miejsce
No może i wybieram, ale ty się tam nie wybierasz
Jak Urban.rec lecę na one shotach
Napierdalam Grantsa na strzał jak Gołota
Whisky, flota, open mind, open bar
Swag w sobie mam

Dziwko wejdź mi na bar
Popłynę z Tobą jak Kendrick Lamar
Wszystko wlej mi do szkła
Zamknij już mordę, bo jest open bar
Chciałbym zapomnieć imion parę, chciałbym tu ciągle płynąć dalej
I to jest jedyny wątek, który chcę z Tobą rozwinąć, a więc

Dziwko wejdź mi na bar
Popłynę z Tobą jak Kendrick Lamar
Wszystko wlej mi do szkła
Zamknij już mordę, bo jest open bar
Chciałbym zapomnieć imion parę, chciałbym tu ciągle płynąć dalej
I to jest jedyny wątek, który chcę z Tobą rozwinąć, a więc

Pani pyta skąd ten pan - dlaczego ma open bar?
Będzie tutaj koncert grał?
Może by mnie zabrał sam na sam jestem taka sama
A on pewnie taki sam jak ja sra na zakaz ćpania
Ja wiem, że rano będę ścierą, ale lej mnie kielon
Zaraz gram koncert zobacz formę naszą, kręć video
Muszę kaca zniżyć, alkohol we krwi i powoli do was wraca Bizzy
Jak jadę na nagrywkę - chlamy, potem wracam do domu - chlamy
Stoję w miejscu, a wokół zmiany, chcesz dowiedzieć się po co chlamy?
Na pewno nie odmówię lufy prędzej sokista polubi wrzuty
Całą kolekcję SLG ode mnie odkupi by zgłębić tajniki tej sztuki
Nocki lecą, oczka świecą się jak pierdolony neon
Pamiętam jak oglądałem na video klipy ODB'iego
Nie było jeszcze flow Bizziego, ziomki
Ale ja już wtedy chciałem żyć jak on i jego ziomki
Najebany cały dzień, w kółko klub i studio
Ale nie chcę się podobać tylko prostytutkom
Co ci oferują tyle co kula do kręgli -
Wbijasz w trzy dziury, potem rzucasz, mówiąc - Nara, dzięki

Dziwko wejdź mi na bar
Popłynę z Tobą jak Kendrick Lamar
Wszystko wlej mi do szkła
Zamknij już mordę, bo jest open bar
Chciałbym zapomnieć imion parę, chciałbym tu ciągle płynąć dalej
I to jest jedyny wątek, który chcę z Tobą rozwinąć, a więc

Dziwko wejdź mi na bar
Popłynę z Tobą jak Kendrick Lamar
Wszystko wlej mi do szkła
Zamknij już mordę, bo jest open bar
Chciałbym zapomnieć imion parę, chciałbym tu ciągle płynąć dalej
I to jest jedyny wątek, który chcę z Tobą rozwinąć, a więc

Jak coś wypiłem, to nie oddam, to jest progress, to nie cofka
W razie czego twoja suka może mi drinka zrobić; orgazm
Żyć chce lub umrzeć, piję bo uschnę, wszystko aż usnę, tequille i wódkę
Jedyne dwa kc jakie mam rano to dwa napisy szminką na lustrze
Moje whisky leżakuje w beczkach z holly wood
Wchodzi tequila, piję ją tak, że mi kaktus wyrośnie tu
Jak pijemy musisz być jak żubr – pod ochroną
Leje kolejki jak za prlu oglaszają klęske powodziową
Kobiety jak wino, tyrają mi te banie, szkockiej tyle piję, że widzę w kratę
A o twoją bym się nie otarł nawet jakby zamieszkał w niej w gin i diament
Piję z gwinta bo morda nie szklanka, jak się porobię nie masz luzu
Jesteś dnem, jak piję z gwinta, no to podnoszę ciebie na duchu
Szampan dziwki, whisky ananas
Za nasze skillsy, przyszedł na nas czas
I oby nie przyszły psy, bo mam juz tyle promili we krwi
Że nawet jak wszyscy byliby trzeźwi to zawinęli tu wszystkich by
Chcę się napierdolić, napierdolić najgorzej, wierz mi
Coś jak Tyson na koksie z syndromem obcej ręki
I się dobić potem, bez coli z lodem, znasz kawał o Jasiu?
Jasiu spierdalaj
Ja to nazywam Johhny Walker

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!